

Niemcy piszą o żydowskich kobietach w „polskich gettach”

6 sierpnia 2021

Niemiecki nadawca Deutsche Welle w zapowiedzi wywiadu na temat historii żydowskiego kobiecego ruchu oporu użył sformułowania „polskie getto”. Na tweet natychmiast zareagował polski konsulat, ambasador Polski w Izraelu oraz Muzeum Auschwitz. Po fali krytyki, która napłynęła z polskiej strony portal przeprosił za kontrowersyjny zwrot, ale go nie usunął, tłumacząc się przejrzystością przekazu.

„Przepraszamy za błąd. Ze względu na przejrzystość chcielibyśmy pozostawić (pierwotnego – red.) tweeta i wyjaśniające go oświadczenie” – napisał niemiecki nadawca.

Na tłumaczenie zareagowało Muzeum Auschwitz, podkreślając, że jeśli chodziłoby o zachowanie przejrzystości, to przeprosiny powinny zostać zamieszczone jako cytaty do tweeta, a nie odpowiedź. „W ten sposób ograniczacie widoczność poprawnej wersji i pozwalacie niedokładnej frazie zyskać więcej wyświetleń. Większość osób nie będzie sięgać do odpowiedzi poniżej” – zwróciło uwagę Muzeum.

Wcześniej portal „Deutsche Welle” napisał na „Twitterze”: „Sabotaż, broń palna, dynamit: słowa rzadko kojarzone z żydowskimi kobietami mieszkającymi w polskich gettach podczas Holokaustu”.

W odpowiedzi Konsulat RP w Monachium odpisał, że to wstyd, jeśli państwowy nadawca rozpowszechnia tak przerażające fake newsy. „Mówicie poważnie? Polskie getta? Poprawcie to w imię naszych dobrych stosunków polsko-niemieckich” – podkreślił konsulat.

Oburzenia zwrotem o „polskich gettach” nie kryje też ambasador RP w Izraelu Marek Magierowski. „Polskie getta? Powinniście nie tylko usunąć ten tweet, ale także przeprosić. To jest ewidentny przypadek zaprzeczania Holokaustowi” – stwierdził dyplomata, oznaczając w tweecie MSZ Polski, ambasadę Niemiec w Polsce, wysłanniczkę rządu USA ds. Holokaustu Cherrie Daniels, ambasadora Niemiec w Izraelu, Muzeum w Auschwitz i amerykańskie Muzeum Holokaustu.

Źródło: pl.SputnikNews.com